

opublikowano: 2022-04-19

## Teatr na trzech nogach



- W październiku ubiegłego roku zagraliśmy na deskach teatru Apollo premierę *Rebeka tańczy tango* - ostatniego spektaklu Teatru Tanga - i od tego czasu czułem, że to jest miejsce, w którym chciałbym być. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że w styczniu dostanę propozycję tak szerokiej współpracy - mówi Michał Kaczmarek\*, nowy dyrektor artystyczny Kinoteatru Apollo.



Michał Kaczmarek, fot. Majowa Szkoła Tańca

### Witając się z publicznością Apollo w mediach społecznościowych, wspominając, że pamiętasz go z dzieciństwa.

To był 1994 rok, dla niektórych jak wczoraj, dla mnie - głębokie dzieciństwo. Byłem na *Królu Lwie*, moim pierwszym w życiu filmie. Pamiętam, że to było wielkie przeżycie, pamiętam nawet, gdzie siedziałem. I na pewno film puszczano jeszcze wtedy z projektora szpulowego. Później często prosiłem rodziców, żebyśmy poszli do kina. Chodziliśmy najczęściej do Wildy, a ja zawsze mówiłem, że wolę do Apollo, bo od zawsze robiło na mnie wrażenie samo jego wnętrze.

Potem bywałem oczywiście w kinie Apollo, jak każdy inny poznaniak przed pojawieniem się multiplexów. Notabene to Apollo było pierwszym multiplexem w Polsce, bo już od 1927 roku funkcjonowały tu dwie odrębne sale ze wspólną projektornią.

Ponownie trafiłem tu, szukając sceny dla własnej twórczości. W październiku ubiegłego roku zagraliśmy na deskach teatru Apollo premierę *Rebeka tańczy tango* - ostatniego spektaklu Teatru Tanga - i od tego czasu czułem, że to jest miejsce, w którym chciałbym być. Myślałem wówczas po prostu o kolejnych terminach na spektakle, z tego względu, że mamy swoich artystów, własne projekty i przestrzeń do ćwiczeń, ale nasza siedziba jest niewielka. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że w styczniu dostanę propozycję tak szerokiej współpracy.

### Co inspiruje Cię w tym budynku?

Apollo na premierę *Rebeki* wybrałem trochę ze względu na sentyment, ale też dlatego, że idealnie pasuje klimatem do tanga i treści naszego spektaklu. A przy tym jest to miejsce z historią, przestrzeń, gdzie tango na pewno musiało zabrznieć na żywo już dawno temu, przy innych okazjach. Apollo od samego początku było skonstruowane jako centrum koncertów, teatru i kina. Ma prawie 150-letnią historię, za dwa lata będziemy świętować okrągłą rocznicę. Oczywiście kilkakrotnie się przeobrażało, ale te trzy elementy, czyli muzyka na żywo, teatr i kino, od zawsze współistniały w idei twórców.

### I trwały tu przez cały czas?

Bywało bardzo różnie. W 1901 roku dał tutaj koncert Ignacy Jan Paderewski, ale też zdarzało się przeznaczać tę przestrzeń na ważne wydarzenia związane z polityką, jak choćby obrady plenarne Polskiego Sejmu Dzielnicowego w 1918 roku. Ciekawostką jest, że w czasie II wojny światowej w schronie, który znajduje się w podziemiach budynku, mogli - mimo niemieckiej okupacji - w razie ewentualnego bombardowania ukryć się Polacy, poznaniacy. Zachowały się nawet drzwi z widocznymi śladami po kulach.

### Jaka jest Twoja wizja rozwoju tego miejsca?

Będziemy działać trójtorowo, Apollo ponownie stanie na trzech nogach. Pierwszy, główny filar to teatr. Chciałbym, żeby docelowo Teatr Apollo miał własny zespół, swoich artystów. Żeby stał się pełnoprawnym teatrem, który obok gościnnych progów dla zewnętrznych instytucji tworzy też własne produkcje. Tu z pewnością na stałe zadomowi się również Teatr Tanga.

Historia Apollo pokazuje, że było to miejsce od początku legendarne, kultowe, gdzie ludzie przychodzili po rozrywkę i kulturę. Zależy mi, żeby i dziś nie było kojarzone jedynie z lekką rozrywką. Paderewski to nie była lekka rozrywka, a Apollo jest zbyt dostojne i wyjątkowe, żeby być tylko teatrem komediowym. Chcę, żebyśmy mogli tu doświadczyć również innego rodzaju sztuki. Choć miejsce na komedię oczywiście pozostanie - w maju pokazemy gościnny spektakl Teatru Komedia z Wrocławia, rozpoczynając tym samym bezpośrednią współpracę między teatrami.

Będziemy też otwierać Apollo na artystów z Poznania. Obecnie produkujemy spektakl wspólnie ze Studiem Aktorskim STA, które działa po sąsiedzku, w pasażu. To genialna tragikomedія *Zjazd* autorstwa Kuby Kaprala. Występem Justyny Szafran reaktywaliśmy z kolei scenę koncertową. To kolejna silna noga, na której Apollo będzie się opierać. W kwietniu zapraszamy również na koncert kwintetu Wiesława Prządki. Trwają też prace nad projektem działania kina i jak tylko będzie gotowy, ogłosimy pierwsze seanse.

### Wraz ze stanowiskiem dyrektora artystycznego otrzymałeś też zielone światło na własne projekty twórcze.

Na pewno chcę wyprodukować spektakl, w zasadzie musical, o Eugeniuszu Bodo, bo jeszcze w tym roku planujemy nadać dużej sali jego imię. Będąc nastolatkiem, Bodo zaczynał tu jako bileter, a później debiutował na deskach Apollo, jeszcze zanim wyjechał do Warszawy. Mam już napisany scenariusz. To mnie najbardziej kręci - tworzenie scenariuszy i reżyseria teatralna.

Myślę, że Apollo to miejsce, które ma ogromny potencjał, większy, niż jest wykorzystywane. I ja ten potencjał rozwinę, ze swoimi pomysłami i z pomocą innych.

### Sporym wyzwaniem i szansą dla debiutującego dyrektora jest nadchodząca ważna rocznica. Masz już na nią pomysł?

Rocznicę 150-lecia Kinoteatru Apollo chciałbym uczcić dużym festiwalem, łączącym wspomniane trzy dziedziny, którymi to miejsce zawsze żyło. To jest mój pierwszy duży cel. Chciałbym też przy tym przypomnieć postać Conrada Lamberta, od którego rozpoczyna się historia tego obiektu. Lambert był browarnikiem, który w połowie XIX wieku założył tu *Établissement*, czyli swoiste centrum kultury i rozrywki, z restauracją, potańcówkami, koncertami. Cały pasaż został zaprojektowany i rozbudowywany był właśnie w tym celu. Takich *Établissement* powstało w Poznaniu kilka, a Apollo jest w zasadzie jedynym, które się zachowało. Był to niewątpliwie bardzo istotny punkt na mapie kulturalnej Poznania. I myślę, że najwyższy czas, żeby ten blask Apollo zajaśniał ponownie, że to nie jest zachodząca gwiazda.

### A jeśli chodzi o samą przestrzeń, czy szykujesz jakieś zmiany?

Na początek marzy mi się foyer kipiące art déco. Na razie są tu tylko elementy tego stylu, a ja bym chciał, żeby wystrój tej przestrzeni ścinał z nóg.

### Przenosił do dawnego Apollo.

Dokładnie takie mam wyobrażenie: wchodzisz po tych schodach, mijasz kolumnadę koryncką, otwierasz drzwi i przenosisz się w czasie.

### Czyli - w odróżnieniu od innych teatrów, planujesz rozwój nie w kierunku przyszłości, a raczej w stronę retro.

Po pierwsze to jest teraz modne, a po drugie wszyscy za czymś tęsknimy.

### Rozmawiała Magdalena Lubocka

\*Michał Kaczmarek - założyciel dyrektor i reżyser pierwszego w Polsce Teatru Tanga, współtwórca poznańskiego środowiska tanga. Od lutego 2022 r. pełni funkcję dyrektora artystycznego Kinoteatru Apollo w Poznaniu.

- **Tango Show: Wiesław Prządka Tango Quinteto & Gosha Kowalińska**
- **21.04, g. 19**
- **Kinoteatr Apollo**
- **bilety: 90-110 zł**

.

- **Zjazd, reż. Kuba Kapral**
- **współprodukcja STA**
- **25.04, g. 19**
- **Kinoteatr Apollo**
- **bilety: 60 zł**

© Wydawnictwo Miejskie Poznań 2022

### Zobacz także

- Kinoteatr Apollo

Podziel się

